

Parafie posprzątają po Bożym Ciele

24 maja 2016

Władze Nysy (woj. opolskie) mają dosyć sprzątanania po imprezach organizowanych przez Kościół rzymskokatolicki. Urząd Miasta zdecydował, że za porządek i bezpieczeństwo uczestników procesji z okazji Bożego Ciała odpowiadać będą parafie.

Jak podaje Regionalna Telewizja Opolska, do proboszczów w Nysie i okolicznych sołectwach wpłynęły pisma od wiceburmistrza Piotra Buraka, który poinformował duchownych, że w tym roku miasto nie zamierza ponosić kosztów związanych ze sprzątananiem śmieci po procesjach Bożego Ciała. Władze oczekują również, że Kościół zagwarantuje uczestnikom zgromadzeń bezpieczeństwo. Burmistrz argumentując swoją decyzję odwołał się do zapisów konkordatu.

Księża z Nysy takim brakiem posłuszeństwa ze strony władz są niemiłe zaskoczeni. „To oburzające!” – mówił dla RT0 ks. Mikołaj Mróz, którego zdaniem parafie nie są zdolne do stworzenia własnej służby porządkowej, czy wynajęcia firm sprzątających. Prałat zauważył również, że tak ciężko Kościołowi nie było nawet w czasach komunizmu. „Aż chciałoby się powiedzieć komuno wróć” – wzdycha nostalgiczne ks. Mróz.

Podobnego zdania jest ks. Tadeusz Bartoszewski, proboszcz parafii św. Dominika w Nysie, który z rozżaleniem zakomunikował smutną wiadomość parafianom podczas mszy świętej. On również wspomniał, że obciążenia nakładane przez obecną władzę są cięższe niż za PRL.

„Księża nie zgadzają się, że takie obowiązki wynikają z „Konkordatu”. Urzędowe wytyczne dotyczą dróg gminnych. Warunki przemarszu procesji na drogach powiatowych, krajowych i wojewódzkich parafie będą musiały dodatkowo uzgadniać z ich zarządcami. Na parafiach, jako na organizatorach, będzie

spoczywał również obowiązek uzgodnienia ze starostą planu zabezpieczenia ruchu drogowego” – podaje telewizja w swoim serwisie informacyjnym.

Burmistrz Bobak uważa, że skargi księży są bezzasadne, gdyż w ostatnich latach część parafii brała na siebie obowiązki porządkowe i wywiązywała się z nich bez zarzutu, a obecne wytyczne mają również związek z tragicznym wypadkiem, który miał miejsce podczas w styczniu br. podczas przemarszu ulicami miasta orszaku z okazji Święta Trzech Króli. Spłoszony wybuchem petardy koń staranował wówczas 4-letnią dziewczynkę. Dziecko w stanie ciężkim trafiło do szpitala.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu